Nr. 74. Lwów, Sobota dnia 20 Marca 1920. Rok XXXVIII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PRENUMERATA.
miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17·50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedynczego numeru na całym obszerze Polski
1 Kor. (70 fen.)
Konto czekowe P.K.O 140 561.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za 1 wiersz nonpareil K 1·30 (90 fen.). Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 4 K (2·80 M). „Komunikaty" po kronice za wiersz nonp. 7 K (4·90 M). Drobne ogłoszenia 40 h. (28 f.) od wyrazu a po 80 hal. (56 f.) tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 h., (20 f.) tłustym drukiem po 60 h. (40 f.). Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Najważniejszy problemat Polski.

Sprawa zasiewów wiosennych.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa 12 marca 1920.

Pierwszorzędnem w obecnej chwili zagadnieniem państwowem jest sprawa zagospodarowania użytków rolnych, a w szczególności sprawa zasiewów wiosennych. Nasza dotychczasowa produkcja rolna na wyżywienie ludności nie wystarcza; znajdujemy się w takiej paradoksalnej sytuacji, że kraj rolniczy nie może się sam wyżywić. Nasz deficyt zbożowy pokrywamy zbożem i mąką amerykańską. Ile nas to kosztuje, dowodzi fakt, że obecnie płacimy za 100 kg. zboża amerykańskiego 2.000 mk. pol. gotówką. (Kwota ta jest kredytowana, a więc ze spadkiem waluty możemy zapłacić i więcej), przewóz 100 kg. zboża z Ameryki do Gdańska kosztuje 800 mk., wyładowanie i dalszy przewóz około 200 mk., czyli 100 kg. zboża amerykańskiego kosztuje nas w tej chwili najmniej 3.000 mk. pol. Przy takich cenach pokrycie naszego deficytu zbożowego w tym tylko roku będzie nas kosztowało przeszło **10 miljardów marek** pol. Wskutek ogólno - światowego kryzysu w produkcji zbożowej możemy na rok następny zboża amerykańskiego nie dostać **za żadne wogóle pieniądze**. Hoover przestrzegał niedawno przed wywozem zboża z Ameryki, ponieważ i temu krajowi zagraża niedostatek zbożowy. Z tego wniosek, że musimy wszystkie siły i wszystkie środki wytężyć, aby wyprodukować jak najwięcej zboża własnego. Na to państwo nie może żałować ani miljonów, ani miljardów, bo od tego zależy byt państwa.

Mamy 8 miljonów morgów, leżących odłogiem, mamy ludzi do pracy; chodzi o to, aby te dwa elementy skombinować. Nad tem się trudzi państwo i nie mogło tego dotąd dokonać.

Do zrealizowania tego celu zdąża wniesiona przez rząd ustawa o zagospodarowaniu użytków rolnych. Zreferowanie tej ustawy na komisji rolnej i sejmie oddała endecka większość komisji 1 głosem większości posłowi Krzywkowskiemu. Następnie na komisji wyżyłowano z tej ustawy wszystkie części istotne, chociaż za tym projektem oświadczyła się Rada ministrów, i w ten sposób pozostawiono martwy szkielet, który nie może wejść pod obrady sejmu, bo p. Krzywkowski pisze sprawozdanie już 2 tygodnie, (które można skończyć za 2 godziny) i ukończyć go nie może.

Nie wiadomo, czy to jest niedołęstwo, czy tendencja, aby ustawa w tym roku nie weszła w życie i pola leżały odłogiem.

Do tego samego celu zmierzało uchwalenie kredytu 1 miljarda marek na zagospodarowanie odłogów. Cóż jednak z tego miljarda, kiedy p. minister skarbu nie chce go dać. Do tego czasu dostało ministerstwo rolnictwa 20 miljonów marek, czyli 50-tą część uchwalonej sumy.

Komisja rolna obradowała przez dwa dni nad tą sprawą i dziś ukończyła obrady wybierając specjalną komisję, która ma pilnować sprawy zagospodarowania pól razem z ministerstwem rolnictwa. Zboża na zasiew jest bardzo mało. Minister rolnictwa nie mógł kupić owsa w Szwecji, bo p. Grabski nie daje pieniędzy. Zboże z Poznańskiego idzie wolno, bo brak węgla dla młockarń. Benzynę sprzedał p. Grabski za granicę i nie będzie czem pędzić pługów mo-

Bolszewicy zawzięcie atakują na Polesiu.

Zostali odparci i stracili dwa pociągi pancerne.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 16. bm. Na odcinku poleskim świeżo przybyłe znaczniejsze siły nieprzyjacielskie przeszły do ponownego ataku skierowanego na odcinek Szaciłki - Jakimowska. **Zacięte walki trwały przez cały dzień 17 bm.** Szaciłki są w naszem ręku. Walki o wieś Jakimowska, spaloną ogniem artylerji nieprzyjacielskiej, trwały bez przerwy. Pod Olewskiem atakował nieprzyjaciel nasze pozycje piechotą, wspomaganą przez dwa pociągi pancerne. Oddziały nasze odparłszy atak, przeszły do kontrakcji. **Zdobyto jeden pociąg pancerny** uprowadzając 6 nieuszkodzonych wagonów pancernych, 4 działa i 7 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ponowił ataki od strony Rudny Radwałowskiej, został jednakże z znacznemi stratami odrzucony. Na odcinku Jemilczyna i Zwiahla nieprzyjaciel gromadzi znaczne siły, przechodząc miejscami do akcji zaczepnej. Celem rozbicia skoncentrowanych na odcinku Gałuzińce i Wołkowińce sił nieprzyjacielskich, które w ostatnich dniach kilkakrotnie atakowały nasze pozycje, został przeprowadzony wypad w okolicy Wołkowińiec i Gałuzińiec, gdzie w zaciętych walkach zniszczono nieprzyjacielski pociąg pancerny, wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto 2 działa, 3 karabiny maszynowe i kancelarję świeżo przybyłej ze wschodu 45-tej dywizji, oraz wiele materjału wojennego.

Kuliński, pułk.

—o—

Rząd wzywa do podpisywania pożyczki.

Warszawa (Pat.). Ogłoszoną została następująca odezwa: Polska wkracza z okresu walki o byt polityczny w okres wewnętrznej odbudowy swego życia. Czekają nas ogromne zadania podniesienia gospodarstwa rolnego i przemysłu; walka z drożyzną, walka z epidemjami, budowa floty handlowej, dróg wodnych, komunikacji lądowej, budowa szkół i innych kulturalnych urządzeń. Nie pokryjemy tych wszystkich potrzeb zwyczajnymi dochodami z podatków, ani nie zyskamy pomocy obcej, zanim sobie sami pomagać nie będziemy. Zasoby pieniężne w całej naszej ziemi od wód Bałtyku po Tatry, od śląskich złoży węglowych po litewskie bory, muszą popłynąć szerokim strumieniem ku zadaniom, bez spełnienia których nie staniemy się nowoczesnem państwem. Pożyczka wewnętrzna, do której podpisywania wzywa rząd wszystkich mieszkańców, nie jest dla nikogo ciężarem, lecz sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, jest hamulcem, który powstrzyma spadek waluty, tak dla wszystkich dotkliwy. Kto w niej umieści swoje zasoby, da dowód, że rozumi łączność interesów własnych z interesem powszechnym. Państwo wywiąże się wtedy ze swoich rozległych obowiązków, gdy wszyscy bez wyjątku w tej pożyczce wezmą udział. Pomyślny wynik pożyczki jest zawisły nietylko od bogatych, albowiem i skromne oszczędności mogą się złożyć na miljardy. Wszystkie narody składały ogromne sumy na pożyczki wojenne, wiele pieniędzy wydobyli najeźdźcy z polskiej ziemi na cele nam wrogie. Dziś społeczeństwo nie może odmówić państwu polskiemu tego co potrzeba na jego odbudowę i na jego odrodzenie. Niechaj wyniki tej pożyczki będą uznaniem wiary we własne siły wobec całego świata, który patrzy na początki naszego nowego życia państwowego, niechaj będą dowodem, że nie zmarnujemy wolności, po tylu latach i z tak wielkim trudem zdobytej. Podpisani: Sulski, prezydent ministrów, Grabski, minister skarbu.

—o—

Bolszewicy chcą wziąć udział w konferencji londyńskiej.

Kraków. Radio z Lyonu. (Pat). Echo de Paris donosi z Lyonu, że rada najwyższa zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą granic Palestyny i kwestją Smyrny. Zastanawiano się również nad odpowiedzią dla Ameryki w sprawie rosyjskiej. Rząd rosyjski obstaje przy tem, aby Litwinow wziął udział w konferencji londyńskiej. Rządy koalicyjne nie rozstrzygnęły jeszcze dotychczas tej sprawy.

—o—

RUMUNI EWAKUUJĄ TERYTORJUM WĘGIERSKIE

Warszawa (Pat.). Radjo z Paryża. Z Bukaresztu donoszą, że wycofywanie się wojsk rumuńskich z terytorjum węgierskiego odbywa się w zupełnym porządku i pod dozorem międzysojuszniczej komisji wojskowej.

—o—

W PRZYJAŹNI FRANCUSKO - ANGIELSKIEJ NIC SIĘ NIE POPSUŁO.

Paryż (Pat.). Havas. „Echo de Paris" podaje z Moguncji, że Foch wobec przedstawicieli prasy podkreślił istnienie najzupełniejszego porozumienia francusko - angielskiego i zgodność poglądów oraz **ścisłe braterstwo broni** w państwach sprzymierzonych.

—o—

Konstantynopol okupowany.

Kraków. (PAT.) Radjo z Lyonu. Okupacja Konstantynopola odbyła się we wtorek bez trudności. W mieście panuje spokój.

—o—

torowych. To też skargi na obecnego ministra skarbu znajdowały żywy oddźwięk u członków komisji rolnej i skłoniły ich do przyjęcia rezolucji, aby skarb dawał większe kwoty na rolnictwo, bo 20 miljonów rozdzielonych na wszystkie powiaty Polski wystarczą zaledwie na papierosy. Dalej uchwalono rezolucję, aby nie wywożono benzyny za granicę. Nasze wojsko posiada około 130.000 koni na froncie i wewnątrz kraju. Znaczna część tych koni mogłaby być użyta jako siła pociągowa podczas sezonu siewnego. To też uchwalono rezolucję, aby wszystkie konie, bez których czasowo można się obejść, były oddane rolnikom na czas obsiewów.

Hasłem obecnego ministerstwa aprowizacji jest: „lepiej zginąć za tydzień, niż jutro!" P. Śliwiński nie baczy jednak na to, że ludzie chcą jeść chleb i na drugi rok, a gdy się ziarna nie posieje, to się ono nie urodzi. To też wezwano ministra aprowizacji, aby przestał rekwirować zboże na zasiew, aby korzystał ze zboża amerykańskiego, a przez sezon siewny pozostawił zboże rolnikom.

Tyle zrobiła komisja i sejm. Reszta należy do społeczeństwa, urzędów i wojska. Komu zależy na Polsce i na spokoju w Polsce, ten — na każdem stanowisku — wszystkie siły wytęży, aby jak najwięcej pól było obsianych, aby było jak najwięcej chleba, abyśmy nie stali, jak żebracy u wrót cudzych, mając tak wspaniałą glebę, jak nasza.

Rząd czeski wobec gwałtów czeskich w Cieszyńskiem.

(Od naszego korespondenta z okupacji czeskiej).

Karwina w połowie marca 1920.

Pogromy ludności polskiej w Cieszyńskiem nie były odruchem samej ludności czeskiej, lecz akcją z góry obmyślaną i przez czynniki rządowe kierowaną. Jak każda banda zbójecka, chciwa grabieży, Czesi posiadają ścisłą organizację, gdzie od ministra aż do bandyty - pałkarza istnieje kontakt i wzajemne porozumienie. Dowodem tej współzależności są enuncjacje oficjalnych czynników czeskich, pełna bezczelnej perfidji i wstrętnej sofisterji teoretyczna obrona mordów nad bezbronną ludnością. Pierwszą enuncjację złożył Matausch, delegat czeskiego rządu w Cieszynie. Wedle niego dotychczasowe stosunki były idealne i sprawiedliwe, bo odpowiadające stosunkom narodowościowym. Tymczasem komisja plebiscytowa postanowiła wprowadzić w Zagłębiu mieszane wydziały gminne, a ta krzywda wyraziła się oburzeniem ludności czeskiej. I Czesi myślą, że pogromy, urządzone przez płatne i zawodowe bandy rozbójnicze, uzna kto za odruch ludności i będzie te bandyckie sukcesy uważał za dowód przewagi żywiołu czeskiego na Śląsku. Jest rzeczą naszej dyplomacji rzecz ukazać we właściwem świetle.

O wiele bezczelniejszą jest enuncjacja Benesza. Wylazła tu z niego dawno tajona złość z powodu zeszłorocznych niepowodzeń w Paryżu. Wtedy olśniony protekcją Francji, kłamał on jeszcze bezczelniej, przekonany, że nikt go do muru nie przyprze. Opowiadał więc w Paryżu fantastyczne rzeczy o Śląsku, udowadniał, że nie ma tam żadnych Polaków. Nie było trudno wykazać te fałsze, które oburzyły tak żywo Clemenceau, że nazwał Benesza kłamcą. Teraz, wetując sobie dawniejsze upokorzenie, wylał cały jad nienawiści swej względem Polski. Poza tem użył Benesz starej, banalnej metody, gdy wilk udaje baranka.

Mowa Benesza jest jednak faktem politycznym i ze względu na swój ton zasługuje na uwagę. Benesz reflektuje na cały Śląsk i przekreśla wszelkie prawa polskie; nie uznaje ludności polskiej, co z drugiej strony nie przeszkadza mu ubolewać nad niedolą Czechów śląskich, cierpiących pod terorem polskim. Jest to niekonsekwencja bardzo widoczna i nie rozumiemy, jak może Benesz ignorować nietylko kardynalne zasady uczciwości i ludzkości, ale nawet logiki.

W każdym razie jest rzeczą polskiej dyplomacji zastanowić się, co pozwala Beneszowi zdobywać się na podobny ton już nie pewności siebie, ale arogancji? Czyby rzeczywiście, jak mówią, los Cieszyńskiego był z góry przesądzony, a plebiscyt czystą komedją?

Ostatecznie sprawa cieszyńska staje na ostrzu miecza! Z jednej strony radzą dyplomaci, z drugiej zaś koła wojskowe liczą się z możliwością wojny. Gwałty czeskie i obecny stan, to wystarczająca dla nas causa belli. Dyplomaci dobrze powinni się zastanowić, czy jest dla nas rzeczą pożądaną wojny unikać. Mylnem jest twierdzenie, jakoby Czesi umyślnie do wojny prowokowali. Mogliby oni liczyć tylko na przewagę techniczną, ryzykowaliby zaś Słowaczyznę, którą Polska musiałaby w pierwszej linji zająć w razie wojny z Czechami, by przez Węgry i Austrję uzyskać kontakt z zachodem i mieć zapewniony dowóz amunicji. Czesi więc o wojnie nie myślą, lecz chcą tylko obniżyć polski autorytet na Śląsku; używają teroru, chcąc gwałtem Polaków wynarodowić. Tu i ówdzie duch u ludzi upada, bądź z obawy o życie, bądź z powodu zależności materjalnej. Czesi bowiem nawet górników polskich, obarczonych 9 dzieci, wydalają z kopalń i pozbawiają chleba. A więc n. p. w takiej Porębie przed inwazją czeską przyznawało się do Polski 85 proc., do niedawna głośno odważało się przyznać 30 proc., jeżeli zaś obecne gwałty czeskie ujdą bezkarnie, liczba spadnie do 5 proc. Jeżeli więc nie ma przyjść do wojny, wówczas rząd polski nie może poprzestać na samem załagodzeniu, ale musi żądać satysfakcji. Teror czeski był trucizną, obliczoną na zabicie ducha narodowego u ludności polskiej, słuszność więc wymaga, by nastąpiło teraz antidotum, a jedyną w tym kierunku odtrutką będzie surowe pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców pogromu.

NACZELNIKOWI.

—o—

U steru naszej nawy
Stoi hartowny wódz,
Co życie walczył całe
Ażeby więzy zmóc;
Przez ból stąpając krwawy,
Rycerską wskrzesił sławę
Sternik narodu prawy.
Łódź między rafy płynie
Suną się na nią kry,
Bałwanów wir uderza...
Kto spojrzał ku głębinie
Kto wiatr usłyszał zły,
Siłe swej nie dowierza
W tajemnej dziś godzinie. —
A my w twarz patrzym Twoją
Spokojną jako lot
Orłowy na obłoki...
Wiarą nam jest, ostoją
Stalowy źrenic grot,
Gdy mierzą cel wysoki,
Który najwięksi roją...
I pewnie patrzym w fale,
Wiedząc, że nawy stróż
Nie z ziemi wyniósł siłę,
Ale ją krwi korale
Dały, dni walk i burz,
Co ponad ciał mogiłę
Cudowne widzą dale...
Na Twoje patrzym dłonie,
Jak pewnie dzierżą ster...
Człek, co tak płynie, wierzy,
Że do tych dojdzie sfer,
Z których wiatr dobry wionie...
I siłę z wichrem mierzy,
Dusza mu ogniem płonie. —

Stefanja Tatarówna

Imieniny Naczelnika państwa.

Program uroczystego obchodu:

Dnia 19. bm. odbędą się dwie msze: Jedna w katedrze, a druga w kościele OO. Bernardynów.

D. O. G. wydało następujące zarządzenie:

O godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, poczem defilada wojskowa, która odbędzie się przed pomnikiem Mickiewicza.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 76

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— My bo z dnia robimy noc!... Pozwól, że złożę ci życzenia wszystkiego dobrego!...

Próbował go uścisnąć, ale Kazimierz się uchylił.

— Życzę ci szlif, po części zazdroszczę!... Zobaczysz kawał świata i dużo użyjesz!... Bodaj to młodość!... Morze po kolana!... No, bywaj zdrów i wracaj cały!...

Przyciągnął chłopca prawie przemocą i pocałował go w głowę; poczem odprowadził go pod ramię do drzwi. Mimo wszystko Kazimierz czuł się wzruszonym tem pożegnaniem, z trudem odnalazł swą czapkę na szaregach. Już miał wyjść, gdy poza nim mignęła kobieca postać we drzwiach, prowadzących do kuchni.

— Pan ucieka bez pożegnania!... To ładnie!...

— Tam tylu ludzi... Ciężko mi, panno Zofjo — mruczał, zatrzymując się na progu.

— Istotnie tam duszno, chętnie odetchnę świeżem powietrzem. Wyjdźmy trochę na ganeczek!...

Cofnął się z progu, a ona poszła tuż za nim i usiadła na ławeczce. On wyprostowany pozostał u słupa. Jej ciemna bluzka i czarna sukienka ginęły zupełnie w zmroku i tylko blada twarz i duże, szeroko otwarte oczy rysowały się niewyraźnie w blasku gwiazd i słabem świetle lampy, sączącem się z przedpokoju.

— Kiedyż pan jedzie?...

— Za trzy dni...

— Więc ojciec odmówił?

— Niewiele w tej sprawie może poradzić, ja to wiem... Gorzej, że się nie chce starać o Gawara i Bełzę.

Dziewczyna poruszyła się.

— Bardzo wam o to chodzi?...

— Bardzo. Szkoda chłopców. Gawar miał w zimie uczyć Tadzika. Matka wprost rozpacza!...

— To się zrobi! — szepnęła dziewczyna cichutko.

Oboje umilkli na czas dłuższy.

— Nie... panno Zofjo, ja... tego... nie proszę! — mruknął wreszcie stłumionym głosem.

— Czego tego? Więc pan nie chce?... — przerwała mu żywo. — Napletli panu pewnie coś znowu...

— Jest przecie pani po słowie... z Stupajewym...

— Tak, jestem po słowie, ale więcej nic!... Klnę się pamięcią matki, że nic... Nagadali panu, niech pan się przyzna... A pan wierzył... I nie wstyd panu... Tak, dałam słowo!... Ojciec na klęczkach błagał, groził, że się zastrzeli... Miał od tego zależeć cały nasz majątek, życie i los... Zgodziłam się... Ale co znaczy słowo, dane pod przymusem... Dzisiaj dałam, a jutro cofnę... Nie o to chodzi, chodzi o to, żeby pan do mnie nie miał... żalu... teraz... kiedy... pan... może...

Głos jej się załamał. Kazimierz zakrył twarz rękoma i pochylił się do jej kolan.

— Panno Zofjo... Pani wie... Na Boga, niech mi pani powie, że choć chwileczkę, choć małą chwileczkę... kochała mię pani.

Dziewczyna długo milczała, patrząc na jego ostrzyżoną majaczącą tuż nisko u jej ręki głowę. Czuła, że on pragnie, ale nie śmie ucałować jej dłoni i nagle zapragnęła, aby to uczynił.

— Nie, nie kochałam pana!... — odrzekła stanowczo. — Ale teraz widzę, że mogłabym...

Schwycił ją za rękę jedną, potem drugą i utonął w nich twarzą, jak pszczoła w kielichu kwiatu...

Nie broniła mu.

Maluchna chwilka ciepłej, letniej nocy dłużyła się w nieskończoność.

Wtem z przedpokoju doleciał ich skrzyp drzwi, potem stuk kroków i brzęk ostróg. Dziewczyna wyrwała ręce i znikła na schodach, wiodących na podwórze.

— Hej! Jegor, dawaj konia!... — krzyknął na stróża Kazimierz.

— A to pan!? — spytał z pewną zjadliwością w głosie Stupajew.

— Tak jest, panie poruczniku, to ja! — odpowiedział, prężąc się zlekka Kazimierz.

— Myślałem, że pana już dawno nie ma. Gorąco tam!... Mogę służyć papierosem... — dodał z wielkopańską dobrotliwością i wyciągnął doń otwartą papierośnicę.

— Dziękuję, panie poruczniku!... Koń już jest!... Czas do domu!...

(C. d. n.)

—o—

O godz. 15-tej bezpłatne przedstawienie w teatrze miejsk. wyłącznie dla żołnierzy.

O godz. 19-tej w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie celem uczczenia Naczelnika państwa. Oficerowie mają się zgłaszać po bilety w komendzie miasta i placu (bilety płatne).

O godz. 20-tej w sali kasyna oficerskiego zebranie dla oficerów załogi oraz ich rodzin, osób wprowadzonych. Wstęp mk. 10.

Wielki koncert Ludowy odbędzie się staraniem uniwersytetu lud. im. Ad. Mickiewicza w wielkiej sali ratuszowej dnia 19. marca o godz. 7·30. Bilety po 10 i 5 koron wcześniej do nabycia w księgarni Altenberga i w organizacjach zawodow.

W szkołach lwowskich dzień 19. marca będzie wolny od nauki.

* * *

W dniu imienin Naczelnika państwa przesłało Towarzystwo dziennikarzy polskich następującą depeszę:

Naczelnik państwa Józef Piłsudski, Warszawa.

Tow. dziennikarzy polskich szle pierwszemu Obywatelowi odrodzonej wolnej zjednoczonej Ojczyzny i Naczelnemu Wodzowi Jej sławnej bohaterskiej armji, wyrazy czci i hołdu z gorącem życzeniem długich lat życia w owocnej pracy dla dobra Narodu, na chwałę i pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — Bronisław Laskownicki, prezes, Wacław Nake Nakęski, sekretarz.

* * *

Wilno (Pat). Imieniny Naczelnika państwa będą w Wilnie obchodzone uroczyście. Specjalny komitet złożony z wszystkich warstw społecznych opracował program uroczystości w które prócz uroczystego nabożeństwa, wchodzą odczyty w kasarniach i gospodach żołnierskich, akademja w uniwersytecie Stefana Batorego i w sali rady miejskiej. W ciągu 3 dniowych uroczystości odbywać się będzie zbiórka na dar narodowy dla Naczelnika państwa.

Rząd republikański wraca do Berlina.

W Niemczech wybuchło nowe powstanie komunistyczne.

Krwawe rządy monarchistow. Bombardowanie Kilonji.

Paryż. (PAT) Krążownik niemiecki pod flagą nowego rządu bombardował Kilonję: **zginęło około 500 osób**, szkody są znaczne

Napad tłumu berlińskiego na lokal sztabu francuskiego.

Paryż. (PAT) Havas. Paryski Journal donosi z Berlina: Francuski samochód ciężarowy jadąc ulicami miasta uległ wypadkowi przyczem zranił kilkanaście osób. W odwet za to tłum mimo przedstawień władz miejscowych **zdobył szturmem lokal sztabu francuskiego oraz zrabował magazyn żywnościowy francuski i wiele mieszkań prywatnych.**

Komunistyczne powstanie w Berlinie.

Kraków. (PAT.) Radjo z Wiednia. Berliński sprawozdawca biura koresp. donosi: Wczoraj popołudniu urządzili komuniści w różnych stronach miasta barykady. Przyszło do starć między wojskiem a tłumem, przyczem z obu stron strzelano Dotychczas zgłoszono 18 zabitych i 40 rannych. Noc upłynęła spokojnie.

W BERLINIE POWSTAŁ NOWY RZĄD KOMUNISTÓW I NIEZAWISŁYCH SOCJALISTÓW.

Berlin. (Pat.). Biuro Wolffa komunikuje: Oświadczenie kanclerza Rzeszy zawiadamia, że wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości odbyła się wczoraj w nocy konferencja socjalistów większości, niezawisłych i komunistów, na której to konferencji osiągnięto porozumienie prawie we wszystkich punktach. — Ułożona lista ministerjalna zawiera następujące nazwiska: Däumig (niezawisły soc.) kanclerz Rzeszy, Paweł Loewe (komunista) sprawy zagraniczne, Müller (niezaw.) teka skarbu, Goldschmidt teka pracy, dr. Cohn (niezaw.) sprawiedliwość, Juljusz Mayer kolonje. Fakt powyższy wskazuje na rosnące niebezpieczeństwo, zagrażające Niemcom. Republika rad będzie starała się wzmocnić swoje stanowisko nawet w sposób gwałtowny. Grozi dyktatura proletarjatu, która może zniszczyć wszystko, co dotychczas w Niemczech żyło. Zagraża nam straszna niewola bolszewizmu rosyjskiego.

(W nowym rządzie „republiki rad" z szajdemanowców zasiadają chyba tylko jednostki, gdyż partja socjalistów większości stoi po stronie dawnego rządu Bauera i Schiffera. — Red.).

KAPP I LUETTWITZ UCIEKLI Z BERLINA.

Frankfurt n. M. (Pat.). Konferencje w parlamencie berlińskim po długich wahaniach ze strony Kappa i Lüttwitza doprowadziły do zrzeczenia się przez nich rządu i wycofania się. Ster rządu objął Schiffer. Gen. v. Hülsen objął w imieniu Bauera dowództwo nad wojskiem. Przedtem przybyli do parlamentu Kohn i Daumig i w imieniu powstałego w dzielnicy robotniczej rządu sowietów postawili ultimatum z zagrożeniem, że jeżeli do godz. 9 wiecz. wojska nie zostaną odwołane. robotnicy wystąpią z bronią w ręku.

Berlin (Pat.). Kapp i Lüttwitz wyjechali z Berlina. Powstał współrzędny rząd komunistyczny z Kohnem i Daumigiem na czele. Rząd ten domaga się usunięcia rządu Kappa, oraz usunięcia wojsk z dzielnicy robotniczej. Ma to nastąpić do godz. 7 wiecz., co się jednak wobec krótkości czasu nie da przeprowadzić. Dowództwo nad wojskami obrony krajowej objął gen. v. Hülsen, który w czasie ostatniego przewrotu stał po stronie rządu Bauera. Miejsce pobytu Kappa i Lüttwitza nie jest znane.

SOCJALIŚCI WZYWAJĄ DO ZANIECHANIA STRAJKU

Stuttgart (Pat.). Wolff. Partja socjalno - demokratyczna ogłasza odezwę, w której wzywa lud do zaprzestania strajku generalnego i do zachowania stanu pogotowia oraz przygotowania się do najostrzejszej walki przeciw reakcji celem usunięcia wszelkich małych i wielkich Luettwitzów.

Zawzięte walki uliczne w Lipsku.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Lipska. Walki uliczne trwały z małemi przerwami aż do późnej nocy. Robotnicy wtargnęli do wnętrza miasta. Dworzec bawarski znajduje się w ich rękach. Od północy panuje względny spokój. W Nauen podczas niepokojów zostało 7 osób zabitych, a 15 rannych.

Rząd Rzeszy konsekwentnie odrzuca kompromis z Kappem.

Sztuttgart (PAT) B. Wolff. 17. bm. Wczoraj o godz. 5. popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezesa Rzeszy, w którem brali udział także przedstawiciele rządu wirtemberskiego, pruskiego, badeńskiego i heskiego oraz generał Merker. **Gabinet oświadczył się przeciwko pertraktacjom i kompromisom.**

Wojska wierne dawnemu rządowi bronią Berlina.

Berlin. (PAT) 17. B. Wolff urzędowo. Z dniem dzisiejszym ustąpili Kap i Luettwitz a dowództwo naczelne objął generał v. Seect (dawny szef sztabu Mackensena. Red.) **Straż bezpieczeństwa pełnią wojska wierne rządowi Bauera.** Wojska Luettwitza prawdopodobnie w czwartek ustąpią. Wszystkie zarządzenia dyktatorskie tyczące obsądzenia lokali redakcyjnych, teleforów itp. zostały zniesione. Dyktatura militarystyczna rozbiła się wobec jednomyślności i zdecydowanej postawy robotników i mieszczan. Naród potrafi na przyszłość bronić nowo wywalczonej wolności. Pod odezwą podpisany Hirsch.

Rząd Bauera proklamuje swoje zwycięstwo i wzywa do zaprzestania strejku.

Wiedeń. (PAT) B. K. ze Stuttgartu. Rząd Rzeszy wydał następującą odezwę: Kapp i Luettwitz ustąpili. Zbrodnicza awantura w Berlinie ukończona. Demokracja w republice **nie jest złudzeniem**, lecz posiada odpowiednią siłę i że potrafi odeprzeć wszelką próbę dyktatury wojskowej. Przerwana zbrodniczo odbudowa gospodarcza i odrodzenie narodu, muszą być znowu podjęte. Potrzebne jest przedewszystkiem, aby robotnicy złożyli ostrą broń strajku generalnego. Niech każdy wróci do pracy! Rząd ukarze surowo sprawców, którzy was zmusili do strajku generalnego, i postara się o to, by żołdactwo nie mogło wpływać na losy narodu niemieckiego. Podp.: prezydent Rzeszy Ebert, za rząd Rzeszy Bauer.

Prezydent i dawny rząd wracają do Berlina.

Wiedeń. (PAT) Słychać, że Kapp popełnił samobójstwo. W każdym razie miejsce jego pobytu jest nieznane. Dziś oczekiwane jest przybycie rządu Rzeszy do Berlina. Prezydent Rzeszy Ebert przybył już w nocy specjalnym pociągiem ze Stutgartu do Berlina.

Reakcjoniści będą aresztowani.

Wiedeń (PAT) B. K. ze Stuttgartu. Rząd Rzeszy wydał rozkaz aresztowania Kappa i Lüttwitza oraz adwokata Bredericka, admirała Trotha i szeregu innych osobistości.

Spartakowcy zajęli Dortmund.

Kraków. Radio z Wiednia. B. K. z Dortmundu. (Pat). Dziś rano przyszło tu do ciężkich walk pomiędzy wojskiem rządowem, milicją i strażą bezpieczeństwa z jednej, a uzbrojonymi robotnikami z drugiej strony. Robotnikom udało się pokonać wojsko i zająć miasto.

Coraz to nowe sukcesy komunistów.

Kraków. (PAT) Radjo z Berlina. Miasto Rostock znajduje się od wczoraj w ręku uzbrojonych oddziałów robotniczych, które zajęły koszary i publiczne budynki.

Kraków. (PAT.) Radjo z Berlina. Strajk generalny zakończył się. Miasto Falkenstein znajduje się w rękach komunistów.

Rozruchy komun. w Westfalji.

Kraków. Radio. (Pat). Z Kopenhagi donoszą, że w Westfalji wywiązała się walka z udziałem artylerji, karabinów maszynowych i miotaczy min. Robotnicy mieli zdobyć dwa działa.

Paryż. Havas. (Pat). Wybuchły rozruchy w Düsseldorfie, Dortmundzie i Halle, przybierając charakter spartakowski. Załoga Hamburga rozstrzelała oficerów popierających Kappa.

Paryż. (Pat). Robotnicy nadreńskiego okręgu zorganizowali sowiety. Dzienniki donoszą, iż generał Mangin uda się do Moguncji celem objęcia z powrotem dowództwa wojskowego.

Nowy rząd finlandzki

za porozumieniem z Polską.

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Helsingforsu przyszło tam do przesilenia gabinetowego. Został utworzony nowy rząd z pośród stronnictw mieszczańskich. W ostatnim czasie we Finlandji ścierały się ze sobą dwa prądy, z których jeden lewicowy oświadczył się za nawiązaniem bezpośrednich rokowań z Rosją bez oglądania się na Polskę, drugi zaś za wspólnem działaniem razem z Polską. Świeżo utworzony rząd jest zwolennikiem tego drugiego kierunku.

—o—

Delegaci lwowskiej Izby handlowej w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Przybyła do Warszawy delegacja lwowskiej Izby handlowej w sprawie austr. pożyczek wojennych na obszarze b. zaboru austrjackiego oraz w sprawie banknotów 10.000 koronowych, których te estrację zarządzono na Śląsku cieszyńskim, a których przyjmowanie zabroniono na galic. oddziałom P. K. K. P.

Delegaci lwowscy odbyli konferencję z posłami galicyjskimi, a następnie udali się do ministra skarbu p. Grabskiego i premiera Skulskiego.

—o—

Mąka jedzie.

Warszawa. (Pat). Ministerstwo aprowizacji otrzymało z Nowego Yoku następującą depeszę. Okręt Warszawa odpłynął 5. marca, wioząc dla Polski 4414 ton mąki i 16 parowozów

—o—

Podziękowanie dla żołnierzy polskich z Ameryki.

Warszawa. (Pat). Naczelny Wódz wystosował rozkaz dziękczynny do żołnierzy Polaków, obecnie **demobilizowanych i odjeżdżających do Ameryki.**

Na Słowaczyźnie wybuchły strajki.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że w komitacie Nitra na Słowaczyźnie od kilku dni trwa strajk robotników rolnych i przemysłowych. Strajk rozszerza się na sąsiednie komitaty. Strajkuje dotąd 30.000 robotników.

Obrady Sejmu.

Warszawa (Pat.). Pierwszym punktem porządku dziennego były

dalsze rozprawy nad ustawą o zagospodarowaniu odłogów

Przemawiali pp. **Dąbal Poniatowski** (wyzwol.), Chaniewski (praca konst.), Weinzieher (sjon.), Dreischer (soc.) i i.

Min. rolnictwa Bardel zastrzega się, że obcym mu był jakikolwiek cel polityczny przy układaniu ustawy. W głosowaniu przyjęto art. 1. Przy art. 2 za poprawką p. Poniatowskiego (wyzwol.) wyliczającą porządek kandydatów na dzierżawców i dającą pierwszeństwo małorolnym i bezrolnym. Za poprawką oświadczyło się 144 przeciw 122. Za poprawką p. Dąbala, domagającą się wypłaty czynszu dzierżawnego tylko w pieniądzach oświadczyło się 130 głosów, przeciw 14. Przy głosowaniu nad art. 4-tym, przyjęto poprawkę p. Dąbskiego (lud.), aby za podstawę wysokości tenuty wzięto cenę kontyngentową żyta 20—30 kg. w pierwszym roku, w drugim roku 30—40 kg., w trzecim 40—50 kg., a w czwartym 50—69 kg. Przy art. VI. przyjęto poprawkę p. Poniatowskiego (wyzw.), aby urzędom gminnym powierzono opiekę nad zagospodarowaniem nieużytków. Art. VII. przyjęto. Przy art. VIII. przyjęto poprawkę p. Kowalczuka, aby koszta związane z przeprowadzeniem dzierżawy obciążały właściciela gruntu lub jego zastępcę. Art. IX, X i XI przyjęto w brzmieniu rządowem. Art. XII przyjęto z poprawką p. Poniatowskiego, aby winnych przeciwdziałania wypuszczeniu odłogów w dzierżawę karały sądy, a nie władze administracyjne. Art. XIII i XIV przyjęto w brzmieniu rządowem. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, a na wniosek p. Jana Dąbskiego w trzeciem czytaniu en bloc. Rezolucję p. Poniatowskiego, domagającą się powierzenia urzędom gminnym wykonania ustawy odrzucono 102 głosami przeciw 100, jako szkodliwą dla żywiołu polskiego na kresach.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Referował p. Zamorski (nar. lud.). P. Buzek (lud.) zgłosił wniosek nagły w sprawie mowy ministra Benesza i w sprawie fałszowania plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim przez Czechów którzy dążą do tego, aby prawo głosowania przyznano tylko tym, którzy mieli przynależność ąustrjacką do Śląska tj. z tytułu urodzenia. W ten sposób około

100 000 ludności polskiej byłoby pozbawionych prawa głosowania.

Mowca domaga się energicznej postawy i akcji rządu w tej kwestji. Min. spraw zagran. Patek oświadczył, że rząd uczyni wszystko co potrzeba, by plebiscyt ustrzedz przed gwałtami. Uchwalono nagłość wniosku. Następne posiedzenie w piątek.

Przemawiał zastępca min. pracy Pepłowski, który uzasadniał wniosek p. Waszkiewicza w sprawie powszechnego ubezpieczenia na wypadek choroby.

Z Rady miasta.

Życzenia Naczelnikowi Państwa.

Uroczystem przemówieniem prezydenta Neumanna rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie. Radni powstali z miejsc. „Po raz drugi, odkąd z niewoli powróciliśmy do wolności i pełni dumy staneliśmy w rzędzie samodzielnych państw, Polska uroczyście obchodzi dzień Imienin swego Naczelnika Józefa Piłsudskiego, który w stosownej chwili wydobył oręż polski i nie spoczął aż zatknął chorągiew z białym orłem na zamku warszawskim — mówił prezydent. Zaznacza dalej prezydent, że Lwów w tem święcie bierze serdeczny udział. W Józefie Piłsudskim widzimy dobrego strażnika naszych granic zachodnich i wschodnich i gwarancję ładu i spokoju wewnętrznego i wierzymy, że jak dotychczas tak i nadal jak wytrawny i doświadczony strażnik prowadzi nawę naszego Państwa przez fale nieuspokojone jeszcze z ostatniej zawieruchy światowej do spokojnego portu“.

Zaproponował prezydent wysłanie następującej depeszy do Naczelnika Państwa:

„Prezydjum, Rada miejska i obywatelstwo starego grodu kresowego, co od wieków stał jak czujny strażnik na rubieżach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, w każdej potrzebie krwią i mieniem swoich obywateli i dzieci stwierdzając niezłomną dla Niej wierność i przywiązanie, szlą Naczelnikowi i pierwszemu Obywatelowi odrodzonego i zjednoczonego w wolności Państwa polskiego wyrazy czci i hołdu.

Jednocząc się z całą ludnością ziem polskich w gorącem życzeniu, by Temu doświadczonemu w tylu bojach, w trudzie i pracy dla narodu Sternikowi dane było wyprowadzić skołataną burzami nawę Państwa z obecnego fal odmętu i dowieźć ją do przystani trwałego pokoju w szczęściu i pomyślności w dawnej potędze i chwale, wznosimy okrzyk: Naczelnik Państwa, Wódz świetnej, sławą czynów wojennych i staropolskiego męstwa okrytej armji polskiej, Józef Piłsudski, niech żyje!“

Okrzyk ten powtórzono z zapałem, a równocześnie odezwały się na sali huczne oklaski.

Następnie zaprosił prezydent radnych na dzisiejsze uroczystości na cześć Naczelnika Państwa.

Z porządku dziennego

po referacie r. dr. Wereszczyńskiego uchwalono w celu urządzenia zbiorów Bolesława Orzechowicza poczynić odpowiednie inwestycje, jak sprawić gablotki, zasłony do obrazów, odczyścić broń i sporządzić biust Orzechowicza. Z referatu r. dr. Lisiewicza postanowiono przeprowadzić rewizję kontraktów dzierżawionych folwarków i realności miejskich, tudzież przedłożyć wykaz gruntów, których dzierżawcy nie będą mogli uprawić w bieżącej wiośnie. Na wniosek dr. Loewenherza uchwalono jak największą ilość gruntów miejskich użyć na uprawę jarzyn, systemem spółdzielczym. W końcu uchwalono podwyższyć należytości za wikt dla chorych i służby w miejskich zakładach dla nieuleczalnych o 100% i na tem posiedzenie zamknięto.

Kołowacizna.

Biedny zaiste, ten kto przeglądajac wczoraj w pewnem piśmie porannem depesze o walce domowej w Niemczech wyczytał nad niemi kolejno następujące tytuły, wszystkie tłuste i wszystkie zaopatrzone w wykrzykniki:

„Ostatnie próby ratowania się obu rządów!“

„Rząd Kappa ustąpił. — Ebert oddaje władzę wojskową w ręce reakcjonistów!“

(Ustąpił więc i jeden i drugi, i to się nazywa „próbą ratowania się“!)

„Burza antyreakcyjna ogarnia całe Niemcy!“

(Dlaczegóż więc rząd rapublikański zrezygnował?)

O tytułomanjo dziennikarska! Biedny czytelniku, który orjentujesz się na podstawie tych tytułów!

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Józefa Oblub.; gr. kat. S. 42 męcz. Jutro rz. kat. Joachima; gr. kat. Wasylya m. — Wschód słońca 6·06, zachod 6·14.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W piątek o g. 3 pop. przedstawienie dla załogi miasta Lwowa „Damy i huzary“, komedja w 3 akt. Al. hr. Fredry — o g. 7 uroczyste przedstawienie w dniu imienin Naczelnika państwa „Halka“, opera St. Moniuszki.

—o—

We Lwowie.

— **Na dar narodowy dla Piłsudskiego.** Maurycy hr. Mycielski, b. współpracownik referatu I O. G. złożył z okazji imienin Naczelnika państwa w referacie prasowym 500 marek na dar narodowy dla Piłsudskiego, które złożone zostały z myśl uchwały rady miasta na ręce prez. Neumanna.

— **Gen. delegat Gałecki** powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach aprowizacji kraju i w sprawie zamierzonej unifikacji statutu i przyszłych poborów urzędników.

— **Tow. dla popierania nauki polskiej** odbędzie w sobotę 20. bm. o godz. 4. popoł. w auli uniwersytetu zwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1919. Referent prof. O. Balzer. Spraw. Komisji rew. z zamknięcia rach. za r. 1919. Referent WP. Fr. Żmudziński. Sprawa przetworzenia Tow. dla popierania nauki polskiej w Tow. naukowe i uchwała nowego statutu. Referent prof. O. Balzer.

— **Postrzelony przez policjanta.** Wczorajszej nocy w okolicy dworca postrzelił policjant nr. 720, w lewą rękę uciekającego z kawałkiem blachy robotnika Józefa Peresadę. Ten sam policjant odprowadził Peresadę do szpitala powszechnego.

— **We Lwowie są białe bułeczki** a Helena Pater, właścicielka straganu przy ul. Zamkniętej, sprzedawała je po 9 kor. Wczoraj jakiś młodzian kupował bułeczki u Paterowej i zaczął nawet jeść jedną. Gdy jednak dowiedział się o cenie, resztę bułki pozostawił sumiennej właścicielce straganu z życzeniem, by sama jadła tak tanie pieczywo! Świadkiem tego faktu było kilku przechodniów i jeden z policjantów, który nawet zawiadomił o tem policję.

— **Złośliwa służąca.** Aniela Czapska skradła wczoraj służbodawcy swemu Wincentemu Kieczmerowi dwa banknoty po 1000 marek. Z początku do kradzieży nie przyznawała się. Gdy jednak ajent policyjny Sokołowski jeden banknot znalazł ukryty pod chodnikiem w korytarzu, wówczas przyznała się do zarzuconego jej czynu, dodając też, że drugi banknot podarła i wrzuciła go do klozetu.

W Polsce i na świecie.

— **Gimnazjum w Orłowej.** Jak nam telegrafują z Orłowej, nauka w gimnazjum tamtejszem, przerwana z powodu rozpędzenia nauczycieli przez Czechów, zostaje na nowo podjęta.

— **Rabunkowa gospodarka w lasach.** W związku z notatką w tej sprawie prostuje p. Fedorowicz z Okna, że lasu nie wyciął i nie sprzedał.

— **Za puszczanie w obieg fałszywych 200-koronówek** skazał sąd przysięgłych w Krakowie Arona Lichtiga na 3 lata ciężkiego więzienia, a Esterę Trellerównę na 15 miesięcy więzienia.

Epidemja tyfusu wzrasta.

(Z POSIEDZENIA MIEJSKIEJ RADY ZDROWIA)

Na wczorajszem posiedzeniu Miejskiej Rady Zdrowia, któremu przewodniczył wiceprz. dr. Schleicher, stwierdził fizyk miejski dr. Legeżyński, że stan epidemji tyfusu plamistego znacznie wzrasta, poczem dyrektor Okręgowej Rady zdrowia dr. Mikołajski przedstawił stan epidemji tyfusu plamistego we wschodniej Małopolsce. Od listopada 1919 r. epidemja nagłymi skokami wzrastała tak, że gdy w listopadzie przybytek tygodniowy chorych wynosił 1200 nowych chorych, w końcu grudnia zgłaszano tygodniowo przeszło 5000 nowych chorych w samej wschodniej Małopolsce. W ciągu stycznia epidemja w nasileniu nieco złagodniała i obniżyła się do 4 tys. parę set chorych, jednak w lutym znowu się wzmogła.

Śmiertelność, która w r. 1919 we wschodn. Małopolsce wynosiła 10'5 proc. przeciętnie, w tym roku szybko rosła z tygodnia na tydzień, tak, że z 12 proc. w pierwszym tygodniu stycznia doszła do 21 proc. w końcu lutego. Zresztą śmiertelność była zmienna w różnych powiatach, począwszy od 4 aż do 54 proc. Przeciętnie w tym roku wynosi 16'6 proc. Co do udziału ludności żydowskiej w epidemji, stwierdzić można, że ludność żydowska okazuje mniej liczne zachorowania, niżby to wypadało wedle stosunku ludnościowego, a mianowicie wypada na żydów nieco ponad 6 proc. zachorowań. Niepolega to jednak na mniejszej wrażliwości żydów na zarazek tyfusowy, lecz tem się tłumaczy, że tyfus plamisty grasuje głównie w gminach wiejskich, gdzie ludność żydowska jest nieliczna, natomiast w miastach udział ludności żydowskiej w zachorowaniach odpowiada odsetce zaludnienia, a nawet przewyższa ją w niektórych miastach. Co do śmiertelności, to z dotychczasowych zestawień statystycznych wnosić można, że u żydów w miastach procentowo śmiertelność tyfusu plamistego jest znacznie niższa, niż u ludności chrześcijańskiej, za to w gminach wiejskich umiera procentowo o wiele więcej żydów, niż chrześcijan.

Wzrastającą złośliwość tyfusu plamistego, ujawniającą się w coraz większej procentowo śmiertelności z tej choroby, tłumaczy dr. Mikołajski głównie tą okolicznością, że właśnie od stycznia zbiegła się epidemja tyfusu plamistego z epidemją ciężkiej grypy, która osłabiając ustrój, czyni go mniej odpornym na tyfus plamisty.

Od 1. stycznia do 6. marca doniesiono urzędowo z 53 powiatów wschodn. Małopolski i z m. Lwowa o przeszło 43.00 zachorowaniach na tyfus plamisty. W samym Lwowie zaznacza się w ostatnich trzech tygodniach wzrost liczby chorych na tyfus plamisty, a wogóle wahania co do liczby chorych odpowiadają przebiegowi epidemji w całej wschodniej Małopolsce, tylko poszczególne wychylenia krzywizny epidemicznej uwidoczniają się we Lwowie o parę tygodni później, jako dowód, że zaraza jest importowana z prowincji do Lwowa i tu, po okresie utajenia, wynoszącego przy tyfusie plamistym 2—3 tygodnie, występuje w postaci nowych zachorowań.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiono wszystkie dzieci z miejskich szkół ludowych poddać kąpieli w łazienkach szkoły im. Sobieskiego i im. Lenartowicza. Postanowiono też wezwać magistrat do oczyszczenia miasta z brudu, szczególnie dzielnicy III-ciej.

Komunikaty.

Rektor politechniki warszawskiej zwraca się do rodzin, których członkowie, studenci politechniki warszawskiej, polegli podczas trwającej wojny, z prośbą o zakomunikowanie sekretarjatowi politechniki szczegółów, dotyczących osób poległych. Poza nazwiskiem i imieniem potrzebne są dane: szarża, data śmierci i miejsce wypadku.

Dane powyższe zostaną spożytkowane ku upamiętnieniu po wsze czasy w murach uczelni nazwisk poległych bohaterów-studentów politechniki warszawskiej.

—o—

Wieczorek taneczny św. Józefa dla członków i ich rodzin odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godz. 9 wieczorem, w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej, ul. Czarnieckiego l. 1. Zgłoszenia przyjmują handle Pp.: Antoniego Pawłowskiego, ulica Akademicka, Kistryna, ulica Halicka i Wierzbickiego, ulica Halicka 4. 2077

—o—

Egzamin dojrzałości eksternistów (tek) w szkołach średnich ogólnokształcących w terminie letnim 1920 r. Z Rady szkolnej krajowej komunikują: Ze względu na konieczność rychłego oznaczenia terminów egzaminów dojrzałości w szkołach średnich z końcem b. roku szkolnego, co łączy się z ostatecznem ustaleniem ilości dopuszczonych do tychże egzaminów eksternistów (tek) Rada szkolna krajowa przypomina osobom interesowanym przepis, odnoszący się do terminu wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości przez eksternistów (tek). Podania wniesione po 25. marca br. nie będą uwzględnione. W zastępstwie: Jancij w. r. 2058

—o—

We Lwowie dnia 16. marca 1920.

SMALEC LUB SŁONINA I CUKIER.

W bieżącym tygodniu rozpoczną sklepy i jatki miejskie sprzedawać do wyboru smalec lub słoninę, każdemu bez względu na rejonową przynależność z wyjątkiem należących do konsumów, za odcięciem kuponu Nr. 28, a to w ilościach po ćwierć kg. dla rodzin złożonych do 3 osób, a po 1/2 kg. dla rodzin liczących ponad 3 osoby, w cenie po 25 kor. za kg. smalcu, a 28 kor. za kg. słoniny. Konsumy otrzymają bezpośrednio należne im przydziały i w tym celu wzywa się zarządców konsumów, by zgłosili się dnia 18. marca w czwartek w Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na pobór smalcu i słoniny.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się we wszystkich sklepach miejskich, rejonowych i konsumach sprzedaż cukru żółtego za ściągnięciem kart cukrowych w ilości obecnie przez Ministerstwo aprowizacji ustanowionej po 400 gramów na osobę w cenie po 14 koron za kg. prócz kosztów opakowania.

Zakład aprowizacyjny wzywa więc kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V. by zgłosili się bezpośrednio w kasie Zakładu dnia 19. marca w piątek, zaś kupców rejonowych dziel. VI, zarządców konsumów i kierowników Zakładów dnia 20. marca w sobotę po asygnaty na pobór cukru. P. T. mężowie zaufania zechcą się zgłosić po odbiór kart cukrowych celem rozdawnictwa ich między mieszkańców za ściągnięciem 10 fenigów od każdej kartki, w sobotę dnia 20. marca w biurach okręgowych. Karty cukrowe mają być jak w poprzednich miesiącach zaopatrzone imieniem, nazwiskiem tudzież liczbą legitymacji i adresu właściciela.

Dnia 22. marca w poniedziałek i 23. marca we wtorek sprzedawać będzie kasa Zakładu aprowizacyjnego kupcom i zarządcom konsumów asygnaty na chleb, którego cena nie ulegnie zmianie, na tydzień rozpoczynający się dnia 21. marca, przyczem się nadmienia, że wartość kart chlebowych oznaczonych Nr. 4 przedłuża się do wtorku dnia 23. marca włącznie, poczem dopiero sprzedawany będzie chleb na kartki oznaczone Nr. 5.

Wzywa się raz jeszcze pp. kupców i zarządców konsumów, by w interesie własnym i kupującej publiczności terminów podanych ściśle przestrzegali.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

—o—

Warszawski „Kurjer Polski“ z dnia 4 marca 1920 roku — nr. 63.

Kary za niedostarczenie skór surowych.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał w dalszym ciągu cały szereg rzeźników na kary grzywny lub bezwzględnego aresztu, za niedostarczenie skór Spółce Akcyjnej skupu i sprzedaży skór i garbników. Zostali ukarani: Inwentarz Moszek, zamieszkały w Serocku, grzywną 10.000 mk. lub aresztem 60 dniowym; Gulczyński Wacław, zam. przy ul. Pięknej l. 34, grzywną 1.000 mk. lub aresztem 30-dniowym; Amsterdam Moryc, zam. przy ul. Przyokopnej l. 21, grzywną 3.000 mk. lub aresztem 30-dniowym; Szczerbowski R., zam. przy ul. Chmielnej l. 31, grzywną 1.000 mk. lub aresztem 14-dniowym; Feldman Gawryl, Bago l. 3, grzywną 1.000 marek; Zyiberman Motel, pl. Grzybowski l. 12, 2-tygodniowym aresztem bezwzględnym; Sztarkman Szymcha, zam. przy ul. Wielkiej l. 73, aresztem bezwzględnym w przeciągu 21 dni; Zylberman Szaja, Grzybowska l. 12, aresztem bezwzględnym w ciągu 8 tygodni; Binsztok Zajmil, Graniczna l. 9, 3 tygodniowym aresztem bezwzględnym; Żylberman Jankiel, Prosta l. 8, aresztem bezwzględnym w ciągu 2 tygodni; Jorżolimski Chaim, Nowy Zjazd l. 6, aresztem bezwzględnym na przeciąg miesiąca. 2003

—o—

Program powszechnych wykładów uniwers. i politechn. Sobota 20. marca radca Drexler: Polityka mieszkaniowa miast (ul. Długosza 8. sala geologiczna) z obrazami świetlnymi. — Wtorek 23. dr. W Kubik: Jak zdobyć własny dom z ogrodem? (sala XIV. uniwersytetu). Środa 24-go tenże ćwiczenia ogrodnicze (bezpłatnie). Czwartek 25-go dr. Moraczewski: Jak należy żywić zdrowych i chorych (sala YIV). Piątek 26-go, prof. J, Tokarski: O najpiękniejszych skałach Polski (z obrazami świetlnymi), ul. Długosza 8. — Sobota 27 go, radca I. Drexler: Lwów jako węzeł komunikacyjny (tamże).

Nekrologja.

†

Jadwiga z Burzyńskich Hamplowa

wdowa po radcy sądowym

po krótkiej i ciężkiej słabości zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 17. marca 1920. przeżywszy lat 72.

W głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się 20. marca o godz. 3-ej popoł. z krypty O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. 2080 SYN i CÓRKA.

Nowy gabinet Jugosłowian.

„Le Journal“ podaje następujący skład gabinetu belgradzkiego: prezydent ministrów p. Stojan Proticz, radykał, wiceprezydent: minister komunikacji Korosec, szef partji klerykalnej słoweńskiej, minister spraw wewnętrznych: Trifkowicz, radykał, min. spraw zewnętrznych: Trumbicz, min. handlu: S. Ribarac, narodowiec, min. skarbu: V. Jankowicz, radykał, min. lasów i kopalni: Kasnica, muzułmanin z klubu narodowego Kroatów, min. reform agrarnych: Haniek, z klubu nar. Kroatów, min. aprowizacji: Staniszyc, radykał, min. zdrowia: S. Miletycz, radykał, min. robót publicznych: J. Jowanowicz, radykał, min. rolnictwa: Fr. Rochab, klerykał słoweński, minister bez teki: Spalajkowic, dawny poseł w Piotrogrodzie, min. sprawiedliwości: Ninczyc, radykał, min. polityki społecznej: Krnic, z klubu nar. Kroatów, min. poczt: Dunkowicz, z klubu nar. Kroatów, min. oświaty: Tryfunowicz, radykał.

—o—

Bolszewicy rekrutują robotników.

Jak donosi „Echo de Paris“, bolszewicy pobudzają sfery robotnicze w krajach zachodniej Europy do strajków, by módz wśród bezrobotnych werbować robotników do Rosji. Ze Szwecji podobno wyjeżdża już 3.000 robotników. Przedstawiciel sowietów w Sztokholmie obiecuje każdemu podróż bezpłatną i żywność aż do chwili znalezienia pracy, oraz 4000 K dla rodziny.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Zaproszenie na WALNE ZGROMADZENIE Członków Robotniczego Związku Gospodarczego „ŚWIT“

stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, które odbędzie się w dniu 21. marca br., o godz. 10 rano, w lokalu N. Z. R. ul. Ossolińskich 10. — Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie Dyrekcji. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 4) Uchwalenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu. 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wnioski i interpelacje.

ZARZĄD

Jeden Z OBROŃCÓW LWOWA, 15-letni uczeń Semi naucz. we Lwowie, syn biednej wdowy, pad. ofiarą 6-cio miesięcznych trudów wojennych, ulegając chorobie piersiowej. Pozbawiony leków i wogóle środków do życia zgaśnie niechybnie przed czasem, Lwowianie! Rodacy! Ratujcie młode, bohaterskie życie. Łaskawe datki przyjmie dla Stasia S. Zakład sierót ks. Ziemiańskiego, Przemyśl Szczytowa 6. 2035

INTERESY ANGIELSKIE W AZJI MNIEJSZEJ.

Paryż (Pat.). Bonar Law odpowiedział na interpelację, że Anglja nie projektuje żadnych przedsięwzięć wojskowych w Azji mniejszej, możliwe jest jednak, że **wypadki same uczyują taką akcję niezbędną.**

—o—

STRAJK POWSZECHNY W PRESZBURGU.

Praga. (Pat.). Cz. B. pr. donosi z Preszburga: Wczoraj o godz. 3 popoł. wybuchł tu powszechny strajk robotników. Zastrajkowali robotnicy fabryk, oraz funkcjonarjusze kolei elektrycznych. Po południu liczne rzesze strajkujących zebrały się przed ratuszem. Wygłoszono gwałtowne przemówienia w językach słowackim, węgierskim i niemieckim, protestując przeciwko drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby.

Echa afery gumowej przed sądem.

Lwów 18. marca 1920.

W czwartym dniu rozprawy przystąpiono do przesłuchania czwartego z rzędu świadka, kap. Dalbora, który był w autonaczelnictwie szefem Kwiecińskiego, a także kap. Boguckiego, przesłuchanego w charakterze świadka w drugim dniu rozprawy. Przez kilka godzin porannych opowiadał świadek rozmaite szczegóły o organizacji autonaczelnictwa we Lwowie, o rozkazach co do rekwizycji gum i tym podobnych rzeczach, złączonych z autonaczelnictwem, nie dotknął jednak jeszcze w tych kilku godzinach żadnego momentu, odnoszącego się do oskarżonych. Gdy około południa chciał przystąpić do charakteryzowania osoby kap. Boguckiego i jego czynności w autonaczelnictwie, przewodniczący rozprawy maj. Giziński uznał za stosowne zarządzić tajność rozprawy. Obrona sprzeciwiła się temu, ale trybunał tajność uchwalił. Dopuszczono do rozprawy tylko sześciu mężów zaufania, w tem sprawozdawców Kurjera Lwowskiego, Gazety Porannej, Wieku Nowego i Chwili.

Jak wiadomo ze sprawozdań, świadek kap. Bogucki wyrażał się bardzo krytycznie o zachowaniu się kap. Dalbora w autonaczelnictwie i o jego stosunku do por. Kwiecińskiego. Obecnie, na tajnej rozprawie, św. kap. Dalbor w obszernych wywodach odpierał te zarzuty i charakteryzował odpowiednio osobę kap. Boguckiego.

Rozprawy w czasie przedpołudnia do końca były tajne.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na cele plebiscytowe: Urzędnicy sekcji odbudowy osiedli we Lwowie złożyli: T. Byrska 15 mk., dr. W. Bałaban 15 mk., W. Bańkowska 30 mk., st. radca bud. W. Budzyński 20 mk., J. Babińska 14 mk., J. Bukowska 15 mk., M. Bielecka 10 mk., archit. J. Choynowski 50 mk., A. Czerny 10 mk., J. Czułeńska 20 mk., E. Dobrowolski 50 mk., inż. Elster 10 mk., K. Fąferko 10 mk., A. Gawędzki 40 mk., O. Göhling 10 mk., W. Horówna 20 mk., J. Herzmanek 14 mk., R. Jellesówna 10 mk., B. Ignatowicz 10 mk., Ż. Iwachówna 10 mk., W. K. 20 mk., st. radca bud. T. Korasadowicz 20 mk; st. radca bud. Kostkiewicz 10 mk., Cz. Krzyżanowski 50 mk., Z. Kuźmiczówna 10 mk., M. Krausówna 10 mk., S. Lisiewiczówna 10 mk., M. Mańkowska 10 mk., N. N. 20 mk., Osoliński 10 mk., J. Pieńków 20 mk., inż. M. Przetocki 50 mk., st. radca bud. F. Południewski 50 mk., Ż. Petzoldówna 25 mk., W. Ryniewicz 50 mk., W. Scheybal 20 mk., S. Spitzer 20 mk., F. Szafrańska 15 mk., K. Solska 10 mk., Sydorówna 6 mk., Thaler 10 mk. W. Taborówna 15 mk., st. radca M. Teodorowicz 70 mk., Topolnicka 15 mk., F. Telichowski 20 mk., J. Ukraiński 10 mk. A. Wejmarowa 15 mk., Wolińska 10 mk., inż. Wichański 20 mk., **L. Zgorlakiewicz 7 mk. — razem 1.026 mk.**

Na plebiscyt zachodni: Ludwik Szczepański, lekarz ppor. W. Pol., Tarnopol 70 mk.; Stanisław Szydłowski, Tarnopol, 10 mk.; Z okazji imienin prof. Jasilkowskiego kl. II. gimn. VIII. filja 35 mk.; Janicka Helena 50 mk.; Dr. Progulski 50 K.

Na plebiscyt mazurski: St. Sz. 30 mk. (w tem 20 mk. za zwrócone bilety); Sydonja Ottman 20 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Zamiast wieńca na trumnę śp. Emila Rozenbusza — Józefowie Kurkiewiczowie 50 K; Franciszka Czaparowska 35 mk.; R. 20 mk.

Na ociemniałych legjonistów: Stanisław Wesołowski, Złoczów, 50 K; Zamiast kwiatów na grób w rocznicę śmierci śp. Marji Strusińskiej — Adela A. 5 K.

Na ochronkę Piłsudskiego: C. 3'60 K.

Na bieliznę dla żołnierza polsk.: Składka Polek z Szczawnego Ostrowia na ręce komendanta szpitala 605-go — 400 mk., 20 K i 5 rubli.

Na ochronę dziecka: N. N. 1'43 K.

SPROSTOWANIE.

Na rannych żołn. polskich i na cele plebiscytowe składają Maksymiljanowie Łomniccy po 25 mk., jak było zamieszczonem w numerze 72 z dnia 18. bm. ku uczczeniu śp. Józefa Lanikiewicza.

Kursa giełdy.

Lwów, 18. marca 1920.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	260·—	280·—	—
„ „ po 500 rb.	265·—	285·—	274·50
„ „ drobne	240·—	290·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	80·—	—·—
„ „ (po 200)	60·—	70·—	—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.	1600·00	1800·—	—
100 franków szwajc.	3600·00	3800·—	—
1 sterling	750·00	850·—	—·—
1 dollar amerykański	205·00	225·—	—·—
1 dollar kanad.	170·00	190·—	—
Marki niemieckie po 1000	285·00	305·00	296—000
„ „ po 100	260·00	280·00	000—000
100 lei rumuńskich	320·00	340·—	—·—
Liry włoskie	1100·00	—·—	—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	750·—	850·—	—·—
„ na Paryż	1650·—	1850·—	—·—
„ na Zurych	3820·—	4020·—	3920·—
„ na Pragę	265·00	285·00	272·—
„ na Wiedeń	89·—	99·—	—·—
„ na Berlin	380·—	300·—	—·—

—o—

Kupię Kasę kontrolną „National". Zgłoszenia przyjmuje firma Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie. Kopernika 1.

CYRKULARKI kompletne — piły do gatrów i miechy kowalskie poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 1962

GEOMETRZE sprzedam „Teodolit", komplet. Zgłoszenia: Biłgoraj, Starzewski. 2011

PIES 6-miesięczny — rasy „Dobermann" — do sprzedania w dobre ręce. — Zgłoszenia listownie pod „T. H.", poste restante Żółkiew. 2017

DOM parterowy do sprzedania. Dwa mieszkania po 1 pokoju, nyży i kuchni i 5 stancji, z ogrodem 502 sążni, za 120.000 marek polskich. — Wiadomości udzieli pełnomocnik adw. dr. Gołogórski, pl Bernardyński l. 11, w godzinach popołudniowych, między 4 a 6. 2027

KAMIENICA dwu-piętrowa, komfort, 8 pokoji na piętrze, boczna Hofmana — do sprzedania — Wiadomość u dr. Korytki, Łyczakowska 3. 2029

SZYNY I WÓZKI dla kolejki wązkotorowej, używane, zakupię zaraz każdą ilość. Gelles, Lwów, plac Marjacki l. 7. 2061

CZARNY żakiet z kamizelką i spodniami w paski, prawie nowe ubranie marynarkowe i anglezowe, zarzutka, wszystko przedwojenne, miara średnia. Dywany ścienne, chodniki, kapa na stół i na łóżko, elegancki narzut na otomanę, kilim duży, linoleum, **wiosenny kostjum popielaty**, makata ręcznie malowana, kosz na kwiaty, małe stoliki, wszystko dobrze utrzymane, okazyjnie sprzedam. — Rynek 43, II p., nr. 4, od 4—6. 2051

LUSTRO i zegar do sprzedania. — Kadecka l. 10, I p., przez ganek. 2052

URZĄDZENIE zupełnie nowe, eleganckie: salon, stołowy, sypialnia i urządzenie kuchni — do sprzedania, — oraz mieszkanie, składające się z trzech pokoji, przedpokoju i kuchni, kupującemu do odnajęcia — za zwrotem kosztów odnowienia. — Bliższych wyjaśnień udziela Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2059

350 koron płacę za aparat sztucznych zębów. Za złoto, srebro, precjoza wypłacam pełną wartość. Strauch, jubiler, Lwów, Legjonów 29. 2037

DO SPRZEDANIA parterowy dom mieszkalny, z dużem obejściem, przy ul. Łyczakowskiej górnej. Właściciela zastępuje adwokat dr. Mayer, ul. Fredry l. 8, od 4—6. Pośrednictwo wykluczone. 2038

SPRZEDAM sypialnię, różne meble, dywany, obrazy, lampy, rzeczy z chińskiego srebra. — Tomaszewski, Ossolińskich 9. 2039

SPRZEDAM większą bibljotekę dębową, nowy garnitur klubowy, używaną sypialnię orzechową, garnitur pluszowy, lustro oryginalne weneckie, dwie sofki. — Budynek Izby Rękodzielniczej obok głównej bramy, od 4—6. 2045

MAŁPĘ oswojoną kupię. — Adres pod Administracja 2041

Mieszkania.

LOKALU sklepowego, z pokojem lub mieszkaniem — w śródmieściu — poszukuję. Za odstąpienie 10.000 koron i wyżej. — Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod „Lokal sklepowy". 2028

DLA spokojnej, zamożnej partji, pokój umeblowany, elekryka, usługa. Utrzymanie tylko z dostarczonych wiktuałów. Wiadomość w Administracji. 2064

Zamówienia na **KARTOFLE** wiosenne w wagonowej dostawie przyjmuje 2042

„Polimex" Polski Związek handl. Lwow, pl. Marjacki 5

Poszukujemy zaraz 37
około 2000 kg. metalu białego „Babit" do wylania panew dla wałów 160% do głównej transmisji.
Metal musi być pierwszego gatunku, odpowiedni dla dużego obciążenia i kilkuset obrotów na minutę.
Oferty składać do Biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10, pod line Z. A. P.

Poszukiwany wykwalifikowany **Splatacz lin**
transmisyjnych, konopnych i manillow., obeznany także z przerabianiem starych lin na nowe. 34
Oferty pod „SPLATACZ" do Biura ogłoszeń Tpw. Akc. „Reklama Polska" Warszawa Jasna 10.

TARTAK na POMORZU
położony w obfitującej w drzewo okolicy, z maszyną na 65 PS, 2 gatrami i własnym oświetleniem elektr z kompletnie urządzoną stolarnią budowlaną, domem mieszkalnym (willą) o 7 pokojach, domem dla robotników, stajnią, placem do drzewa i ślicznym ogrodem **zaraz do sprzedania.** 36
CENA KUPNA 385.000 Mk. — Zgłosze ia przyjmuje **W. HOŁOGA, Poznań, Fabryczna 5.**

BUKSY do wozków, gwoździe do podłóg, urządzenia młyńskie olejarnie, odlewy kanalizacyjne i wodociągowe, budowlane, lano-kute, rolnicze i maszynowe, odlewy san tarne emaljowane, gar nki żelazno-lane, emaliow. lub surowe, wprost z fabryk **po cenach fabrycznych hurtownie dostarcza**
DOM HANDLOWY 33
W. CICHOCKI i R. ZARZYCKI
Warzawa, Wspólna 44, m. 10, tel. 119-49.
Zastępcy poszukiwani.

Szyny kolejowe, stare, używane lub **Bandaże** niemniejsze I mtr.
kupujemy każdą ilość 31
DOM HANDLOWY
W. CICHOCKI i R. ZARZYCKI
Warszawa, Wspólna 44 m. 10, tel. 119-49.

Gustaw Luft
BIURO SPEDYCYJNE 2044
Lwów, Kościuszki 22
załatwia wszelkie czynności w zakres spedycji transportów i ocienia wchodzących. — Uberpiecza przesyłki, dostarcza konwoje. — Wozy meblowe.

Elite-Star-Perfekt
żurnale wiosenno-letnie j kotez 2043
kroje poleca **R. LANDAU**
Lwów, Czarneckiego 3.
Wyłączne zastępstwo La Femme Elegant.

XLVII. Ogólne Zgromadzenie
członków Towarz. zaliczkowego w Drohobyczu
stow. zarejestr. z nieogr. poręką
odbędzie się we środę dnia 31. marca 1920 r. o godz. 3 po popołudniu w sali Towarz. zaliczkowego w Drohobyczu

Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1919.
2) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1919.
3) Wniosek Komisji rewizyjnej co do rozdziału czystego zysku.
4) Wybory 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Drohobycz d. 17. marca.

Rada nadzorcza Towarz. zal. w Drohobyczu
stow. zar. z nieogr. poręką. 2056

Poszukuję zaraz do kupna
szyn, zwrotnic i wózków dla kolejek wązkotor.
pod nader korzystnymi warunkami.
Uprasza o telegraficzne zgłoszenia, Juliusz Weiss Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych we Lwowie, Potockiego 26. 2072

GATER horyzontalny, dużą piłę taśmową, transmisje dostarczy zaraz firma **„PION"**, Lwów, Lwowska 48. 2065

Diesel motor ropowy 60|70 HP. 2 lokomobile 40 i 100 HP. dostarczy zaraz firma „PION", Lwów, Lwowska 48. 2066

DAIMLER-motor 15|20 HP. i 7|9 HP. dostarczy zaraz firma **„PION"** Lwów, Lwowska 48. 2067

Pług parowy Fowler, pług Stock
60 pługów żel. zwykłych dostarczy zaraz firma „PION" Lwów, Lwowska 48. 2068

2 praktykantów z ukończoną IV kl. gimnazjalną poszukuje Drognerja Piotra Mikolascha i Ska. Zgłoszenia do biura firmy w pasażu Mikolascha na I. piętrze. 94

Pomocnika, który w dziale hurtownym już pracował poszukuje Droguerja Piotra Mikolascha i Ska. Zgłoszenia do biura firmy w pasażu Mikolascha na I. piętrze. 94

Zaproszenie na Wiec
Przemysłowców budowlanych i Rękodzielników Małopolski,
który odbędzie się we Lwowie d. 21 marca 1920 roku, o godzinie 10-tej przedpołuniem w gmachu Izby rękodzielniczej pl. Strzelecki.

Porządek obrad:
1. Zagajenie i wybór prezydjum wiecu. 2. Uruchomienie przemysłu budowlanego. 3. Dostarczenie surowców i materjałów budowlanych. 4. Sposób rozdawnictwa robót rządowych. 5. Założenie Związku uprawnionych przemysłowców budowlanych. 6. Wybór stałej delegacji. 7. Wnioski.
Uprasza się o liczne zebranie interesowanych ze wzgledu na ważność sprawy.

Komitet zwołujący: 2075

Inż. Kazimierz Gąsiorowski Prezydent Izby inżynierskiej.	**Józef Schirmer** Prezes Izby rękodzielniczej.
Ferdynand Ohly Naczelnik Izby rękodzieln.	**Jan Neworyta** Prezes Stow. budowniczych.
Władysław Murzyński Przeł. St. majstr. mur. i cieś.	**Henryk Perier** Przełoż. Stow. kamieniarzy.
Gustaw Pammer Przełożony Stow. ślusarzy.	**Władysław Ciryn** Przełożony Stow. stolarzy.

Jan Tomaszek
Przewodniczący Związku robotników budowlanych.

BECZKI PIWNE
we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi każdą ilość
BROWAR - KROTOSZYN
Wielkopolska

FRAK z kamizelką, materja przedwojenna, manszety i kołnierze, okazyjnie do nabycia, ulica Tarnowskiego 10, oficyny, I.p., drzwi 8, od godziny 3 do 4. 2059

WIELKA KATASTROFA
aprowizacyjna może nam grozić, jeżeli w tym roku nie wyzyskamy odpowiednio naszych pól, sadząc jarzyny.

Niech ani piędź ziemi nie leży odłogiem

Wysyłam znakomite moje nasiona w porcjach po 10 kor. (Porcja wystarczy na dużą grzędę): Cebulę żytawską, marchew jadalną, pietruszkę cukr., selery, karpiele, kapustę, fasolkę szparag. bez wąsów tyczną, perłówkę białą, groszek cukrowy. bób, dynie melonowe na marmolady, buraki ćwikły egipskie, mak bulgarski siwy i biały, słonecznik olbrzym, kukurydzę cukrową, rzodkiewkę miesięczną, sałatę głowiastą, kalarepę wczesną.

Buraki pastewne różowe, żółte i białe oraz buraki cukrowe (na syrup cukrowy) 1 kg. kor. 30·—.

DARMO dołączam przepisy na sporządzanie syropu z buraków cukrowych i marmolady z dyń i marchwi jadalnej.

Spieszcie się z zamówieniem, bo braknie nasion! 2073

Przy nadesłaniu pieniędzy naprzód, porto i opakowanie od pakietu 5 kor., za pobraniem kor. 10·— Pieniądze i zamówienia adresować:
St. Wojcikiewicz, Przeworsk (Małopolska).

Fabryka i Rafinerya cukru

Towarzystwa Akcyjnego w Chodorowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 7,500.000 na K 15,000.000.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcionarjuszy Fabryki i Rafinerji cukru Tow. Akc. w Chodorowie uchwaliło na dniu 5. stycznia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący obecnie **K 7,500.000** i rozłożony na **37.500** sztuk akcji, o K **7,500.000** — t. j. do wysokości K **15,000.000** — w drodze emisji **37.500** sztuk nowych akcji po **K 200** im. wart. gotówką pełno wpłacić się mających i na okaziciela opiewających, pod warunkami. które ustali Rada Zawiadowcza.

Na podstawie tego upoważnienia, zatwierdzonego postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 21 stycznia 1920 Dz. pp. Nr. 303|20|III, uchwaliła Rada Zawiadowcza Towarzystwa podnieść kapitał akcyjny do wysokości K 15,000.000 przez emisję nowych 37,500 sztuk pełnowpłaconych akcji po K 200 im. wartości i w tym celu ogłasza puplicznie

Subskrypcję na akcje III emisji pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na każdą jedną akcję I-szej (zredukowana) lub II-giej emisji mają prawo pobrać 1 akcję III emisji.
2. Akcje, nieobjęte przez dotychczasowych akcjonarjuszy zostaną przydzielone nowym subskrybentom przez Zarząd Towarzystwa wedle swobodnego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
3. Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1920 roku** a to pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające, będą mogły być uwzględnione tylko na równi z zgłoszeniami nowych subskrybentów,
4. Kurs emisyjny akcji wynosi dla starych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru K 350, zaś dla nowych K 400 za sztukę.
5. Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się **najpóźniej do 15 kwietnia 1920 roku.**
6. Cena kupna objętych z tytułu prawa poboru względnie drogą subskrypcji akcji, musi być równocześnie z zgłoszeniem wpłaconą w całości w gotówce.
7. Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji. W każdym razie do końca maja b. r.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje: **Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz jego Filie: w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Rzeszowie i Sosnowcu, Dąbrowie górniczej, Jaśle i Stryju, tudzież Ekspozytura w Borysławiu,**

W WARSZAWIE: Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Dyskontowy i Bank Handlowy.

W POZNANIU: Bank Handlowy, Bank Przemysłowców i Bank Związkowy Kółek Zarobkowych. 1823

Do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego we Lwowie potrzebni zaraz:

Dysponent

znający przynajmniej język niemiecki, obeznany z buchalterją i korespondencją, oraz

Korespondentka

stenografująca, władająca dobrze przynajmniej językiem niemieckim i pisząca biegle na maszynie.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne i tylko chrześcijańskie. Oferty z odpisami świadectw, z podaniem referencji i życiorysu, oraz wymogów co do uposażenia składać w Administracji „Kurjera lw." pod „BEREL". 1923

Konsum apelacyjny.

Dyrekcja zaprasza członków konsumu na

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się d. 28. marca 1920. o godz. 10-ej przed południem w budynku sądu apelacyjnego (sala Nr. 100 I. p.) z następującym porządkiem obrad:

1) wybór jednego członka i zastępcy członka Dyrekcji
2) zmiana statutu a to: a) zmiana nazwy stowarzyszenia b) podwyższenie wkładek do 50 marek c) zmiana postanowień co do rozdziału zysku.

Lwów, dnia 17. marca 1920. 2076

Konkurs.

Urzędująca Komisja Mięsna przy Państwowym Urzędzie Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby — Dział Żywnościowy Lwowskiej Filji rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę wędlin dla konsumcji armji.

Osoby pragnące obiegać się o tą dostawę zechcą do dnia 1. kwietnia 1920 r. złożyć swe oferty pod adresem „PUZAPP" Lwów, Halicka l. 19

Bliższych informacji co do gatunkowości towaru, sposobu przyrządzenia, dostawy etc. zasięgnąć należy w biurze Urzędu pod wyżej wskazanem adresem w godzinach od 10-12 przedpołudniem.

Oddział Żywnościowy

Filji PUZAPP

Łepkowski dyr. oddziału żywnościowego

1918 Lwów, Halicka 19.

Drzewa owocowe: Jabłonie, grusze, czereśnie, wisznie i inne jakoteż rozmaite krzewy ozdobne w większej ilości poleca

Zakład ogrodniczy

ul. Piekarska 63. 1959

Zgubiono asygnaty polskiej pożyczki państwowej Nr. 168176 G. na 1000 k. Nr. 169113 G. na 1000 k. Nr. 108401 H. na 500 k. Kupione były w Sądowej Wiszni oprocentowane w Państwowej kasie pożyczkowej we Lwowie. Ostrzega się wszystkie banki i kantory przed nabyciem powyżej wymienionych asygnat. 2070

SOLALI

Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

„MONIUSZKO"

ul. Zimorowicza 10. — Kupno, sprzedaż, zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

P. T. wojskowym, krawcom szmuklerzom, czapkarzom

poleca po cenach zeszłorocznych

sznury, szutaże, borty, wypustki, wężyki, guziki, litery i liczby oraz wszelkie dystynkcje, jedyny CHRZEŚCIJAŃSKI Magazyn przyborów wojskowych Galanterji i perfumerji **„Wanda" Lwów, Sykstuska 2.**

Dla notarjatu w Krakowie poszukuje koncypienta notarjusz w Brzesku w Galicji. 1983

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału

Młyn automatyczny

duzy, na przemiału 800 centnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkim gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczemi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: 2060

firma PION, Lwów, Lwowska 48.

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.